

RZECZPOSPOLITA WZNIOSŁA.
ZARYS EKONOMII RESENTYMENTALNEJ
(O PISARSTWIE JAROSŁAWA MARKA RYMKIEWICZA,
WOJCIECHA WENCLA I PRZEMYSŁAWA DAKOWICZA)

MARCIN CZARDYBON*

1.

W inspirowanym rozważaniach Maurycego Mochnackiego manifestie noszącym tytuł *O literaturze polskiej w wieku dwudziestym pierwszym* Przemysław Dakowicz zawarł następujące postulaty:

Współczesna literatura narodowa powinna dążyć do stworzenia nowoczesnej świadomości. Na początku XXI stulecia każdy Polak winien mieć możliwość przejrzenia się w rodzimej literaturze jak w lustrze. Uwaga ta dotyczy także zbiorowości – społeczność żyjąca we wspólnych granicach, posługująca się tym samym językiem, powinna tworzyć wspólnotę (wyróż. aut.). Postulat wspólnotowości pozostanie niezrealizowany, jeśli jednostki składające się na zbiorowość będą pozbawione łączności ze swoją historią i tradycją.¹

Dakowicz na plan pierwszy proklamowanego typu pisarstwa wysuwa „zadania moralne”, przez co twórca *Łączki i Teorii wiersza polskiego* rozumie „uświadamianie człowiekowi współczesnemu, że zajmuje miejsce w żywej strukturze, jaką jest naród, że nałożono nań określone powinności, że coś jest winien zarówno tym, którzy byli tu przed nim, jak i tym, którzy przyjdą po nim”². Nie chodzi – doprecyzowuje Dakowicz – o proste powtórzenie „literatury romantycznej i epok wcześniejszych”, lecz o „stworzenie nowego języka, adekwatnego wobec doświadczenia nowoczesności, nieporzucającego jednak związku z tym, co w przeszłości najcenniejsze, a co stać się może budulcem terażniejszości”³. Potrzeby wytworzenia takiego kodu upatruje autor *Bożych błaznów* w zaniku narodowej tożsamości, który stanowi efekt „wytrzebienia” polskiej kultury przez

* Marcin Czardybon – doktorant na Wydziale Polonistyki UW.

¹ P. Dakowicz, *O literaturze polskiej w XXI wieku* [w:] tenże, *Obcowanie. Manifesty i eseje*, Warszawa 2014, s. 12.

² P. Dakowicz, *O literaturze...*, dz. cyt., s. 12.

³ Tamże, s. 12.

hekatombę XX-wiecznych konfliktów zbrojnych, depolonizacyjnej polityki czasów PRL-u, a także, po 1989 roku, bezrefleksyjnego zinternalizowania przez luminarzy rodzimej literatury postmodernistycznego, a więc nihilistycznego światopoglądu⁴. Prymat tego światopoglądu determinuje współczesne (nie)myślenie Polaków w kategoriach wspólnotowych. W tej sytuacji – konkluduje autor *Łączki* – należy stworzyć oryginalny język, „zdolny wyrazić prawdę [...]”. Tylko wtedy stworzymy szansę zrekonstruowania narodowej wspólnoty i odzyskania utraconej tożsamości⁵.

Powodem, dla którego pismo autora *Bożych klaunów* stanowi niemożliwy do zlekceważenia dokument, jest okoliczność, że w sposób dość precyzyjny nazywa on i opisuje tendencję coraz silniej uobecniającą się w polskiej literaturze XXI wieku. „Współczesna literatura narodowa”⁶, o której powstanie dopomina się Dakowicz, z jej tożsamościotwórczym, wspólnototwórczym etosem, zanurzona z jednej strony w tradycji, z drugiej podejmująca aktualne tematy i wchodząca w bieżące ideowe spory na polskiej scenie politycznej, istnieje. W szkicu tym, poza wybranymi utworami z dorobku samego Dakowicza, przedmiotem dociekań staną się także wyminki z pisarstwa Jarosława Marka Rymkiewicza i Wojciecha Wencła⁷.

Utworki wymienionych autorów – przy wszystkich różnicach – łączą liczne podobieństwa. Jest to pisarstwo zakorzenione w literackiej tradycji, często klasyfikujące⁸, silnie zintertekstualizowane, wykorzystujące bogactwo historycznych stylów i odwołań – ze szczególnym uwzględnieniem aktywowania i aktualizowania romantycznego paradygmatu. Zabieg ten idzie w parze z przetwarzaniem martyrologicznych aspektów dziejów Polski i rzutowaniem ich na XXI-wieczne realia kraju. Wspomniani twórcy, w publicznych wypowiedziach, ale też w swoich tekstach, deklarują przywiązanie do ideowej opcji narodowo-katolickich sił na rodzimej scenie politycznej, których parlamentarną emanacją jest partia Prawo i Sprawiedliwość⁹. Żaden z autorów nie uchyla się przed określeniami „pisarz zaangażowany”, czy „pisarz polityczny”¹⁰.

⁴ P. Dakowicz, *O literaturze...*, dz. cyt., *passim*. Diagnoza ta nie ogranicza się tylko do literatury, lecz rozciąga na całą polską kulturę. Podobne rozpoznania znajdują się np. w pracy *Triumf człowieka polskiego* (Poznań 2012), autorstwa Ryszarda Legutki.

⁵ P. Dakowicz, *O literaturze...*, dz. cyt., s. 25.

⁶ W dalszej części tekstu sformułowanie „współczesna literatura narodowa” zapisywane będzie skrótem wln.

⁷ Wybór ten jest arbitralny. Można wymienić innych autorów, którzy wpisują się w określone przez Dakowicza ramy wln (Krzysztof Koehler, Jan Polkowski, Bronisław Wildstein, Ernest Bryll...). Na potrzeby artykułu zasza jednak konieczność, by ograniczyć się jedynie do trzech twórców.

⁸ Określenie to nie do końca odpowiada choćby eseistyce Jarosława Marka Rymkiewicza.

⁹ Zob. P. Dakowicz, *Przekłęte continuum: notatnik smoleński*, Kraków 2014; J. M. Rymkiewicz, *Krew [w:] tegoż, Pastuszek Chełmońskiego*, Warszawa 2015, s. 35; tenże, *Reytan. Upadek Polski*, Warszawa 2013; W. Wencel, *De profundis*, Kraków 2010; tenże, *Epigonia*, Kraków 2016; tenże, *Wencel gordyjski*, Poznań 2011.

¹⁰ Zob. np. A. Horubała, *Fenomen Dakowicza: nowa literatura zaangażowana*, „Do Rzeczy” 2016, nr 20, s. 47–49; a także J. M. Rymkiewicz, *Czego uczy nas Adam Mickiewicz [w:]*

Jarosław Marek Rymkiewicz – do pierwszych lat XXI wieku słynny przede wszystkim jako autor nowatorskich esejów historycznoliterackich poświęconych głównie polskiemu romantyzmowi i bliski Leśmianowi poeta cierpiącego, umierającego, zanikającego istnienia, niespodziewanie¹¹, na początku nowego tysiąclecia publikuje „tetralogię polską”¹².

W pierwszym jej tomie, wydanym w 2007 roku *Wieszaniu*¹³, opisując burzliwe wydarzenia, które miały miejsce podczas insurekcji kościuszkowskiej w maju 1794 roku w Warszawie, autor *Zachodu słońca w Milanówku*¹⁴ wskazywał na dziejową potrzebę spontanicznych aktów ludowej sprawiedliwości – w kontekście transformacyjnego fiaska i „zdrady okrągłego stołu” (a przynajmniej taki wniosek interpretacyjny został powszechnie wyciągnięty po lekturze – lub z pominięciem lektury – tego eseju¹⁵). Na „tetralogię polską” złożyły się, poza *Wieszaniem*, tomy: *Kinderszenen*¹⁶, *Samuel Zborowski*¹⁷ i *Reytan. Upadek Polski*¹⁸, z których każdy, podejmując wątek konkretnego wydarzenia z historii kraju i bazując na jego artystycznych oraz źródłowych opracowaniach, aluzyjnie – lub wprost – wpisywał się w debatę publiczną dotyczącą sytuacji Polski (i w Polsce) w XXI wieku. Cyklowi temu towarzyszyły „polityczne” wiersze poety z *Milanówka* – w tym utwory osnute wokół katastrofy prezydenckiego samolotu w Smoleńsku¹⁹.

Sama smoleńska tragedia stała się z kolei punktem zwrotnym w pisarskich karierach Wojciecha Wencela i Przemysława Dakowicza. Ci dwaj – do 2010 roku – konfesyjni poeci, medytujący w swoich pierwszych, dobrze przyjmowanych przez krytykę literacką, zbiorach nad zmaganiem się figury *homo religiosus* z otaczającym ją nihilistycznym światem – odnaleźli się po feralnym 10 kwiet-

tegoż, *Wiersze polityczne*, Warszawa 2010, s. 51; P. Dakowicz, *Przeklęte continuum: notatnik smoleński*, dz. cyt.; W. Wencel, *Wencel gordyjski*, dz. cyt.

¹¹ W latach dziewięćdziesiątych Rymkiewicz sygnalizował swoją dezaprobatę dla zmian zachodzących w kraju głównie w wywiadach. Zob. J. M. Rymkiewicz, *Rozmowy polskie w latach 1995–2008*, Warszawa 2009.

¹² Eseje Jarosława Marka Rymkiewicza to pisarstwo nader specyficzne. Niestety, w artykule brak miejsca na to, by pochylić się nad meandrami kompozycyjnymi i koncepcyjnymi tych synkretycznych tekstów, w których fikcja miesza się z faktami, zaś permanentnej zmianie perspektyw towarzyszą przeskoki czasowe i nakładanie na siebie realiów różnych epok. Wyczerpujący opis eseistycznego pisarstwa Rymkiewicza zawarł Grzegorz Marzec w pracy *Hermeneuta i historia. Rymkiewicz w Bakecie* (Warszawa 2012), szczególnie w rozdziale zatytułowanym *Historiografia i czas podmiotu (w czterech odsłonach)*, s. 21–62.

¹³ J. M. Rymkiewicz, *Wieszanie*, Warszawa 2007.

¹⁴ Tegoż, *Zachód słońca w Milanówku*, Warszawa 2002.

¹⁵ Por. *Spór o Rymkiewicza: wybór publicystyki*, red. T. Rowiński, Warszawa 2012.

¹⁶ J. M. Rymkiewicz, *Kinderszenen*, Warszawa 2008.

¹⁷ Tegoż, *Samuel Zborowski*, Warszawa 2010.

¹⁸ Tegoż, *Reytan. Upadek Polski*, dz. cyt.

¹⁹ Tegoż, *Wiersze polityczne*, Warszawa 2010; tegoż, *Krew [w:] Pastuszek Chełmońskiego*, dz. cyt., s. 35.

nia jako „pisarze polskiej historii”, ze szczególnym uwzględnieniem jej martyrologicznych aspektów.

Prace wymienionych autorów powstałe po tragedii smoleńskiej, a więc po wydarzeniu determinującym dzisiejszą narrację polskich sił narodowo-katolickich, zostaną odczytane w tym szkicu w perspektywie późnych tekstów Petera Sloterdijka jako elementy aktywowanych na polu rodzimej literatury, psychopolitycznych technik syngularyzacyjnych (a więc dążących do wyodrębnienia) zbiorowości²⁰. Te ostatnie oparte są na organizowaniu poszczególnych animozji i poczucia krzywd istniejących w danej grupie jednostek. Celem powyższych technik jest wykreowanie jednolitej tożsamościowo zbiorowości. Wykorzystanie teorii Petera Sloterdijka pozwala ukazać, wpisane we wspólnototwórcze narracje wln, strategie syngularyzacyjne, a także określić ich funkcje.

2.

Wypada zauważyć, że pisarstwo wln za swoje społeczne zaangażowanie może płacić niemałą cenę, jaką jest zawężenie grona odbiorców jedynie do stronników ideowej orientacji narodowo-katolickiej, a także podporządkowanie walorów artystycznych moralnym, świadomościotwórczym zadaniom. Ten (zaangażowany²¹) typ produkcji tekstowej nie musi jednak (choć może) zważać na estetyczne etykiety – ma on „działać”²². I właśnie pytanie o to, jak działa, jakimi środkami twórcy wln starają się wytworzyć polską wspólnotową świadomość jest kluczowe. Gdy pisarze przedzierzają się w ludowych trybunów, istotne staje się odsłonięcie najważniejszych zabiegów retorycznych decydujących o mocy ich tekstów.

Peter Sloterdijk, niemiecki filozof wywodzący się ze szkoły frankfurckiej, w pracy *Gniew i czas* postulował odmienne od wciąż, jego zdaniem, dominujących – wywiedzionych z psychoanalizy – teorii, podejście do dociekań traktujących o zjawiskach politycznych. Kluczową dla badacza kategorią stają się napięcia na tle godnościowym, określane jako tymotyczne. Są one wpisane w strukturę każdej niemal zbiorowości²³. Sloterdijk, bliski tu Fukuyamie,

²⁰ Zob P. Sloterdijk, *Gniew i czas*, przeł. A. Żychliński, Warszawa 2011 i tenże, *W cieniu góry Synaj: przypis o źródłach i przemianach całkowitego członkostwa*, przeł. B. Baran, Warszawa 2014.

²¹ Zob. *Literatura zaangażowana – koncepcje, programy, realizacje: czy potrzebna nowa definicja?*, red. E. Ziętek-Maciejczyk i P. Cieliczko, Warszawa 2006.

²² Inna kwestia – kto jest docelowym odbiorcą tej literatury. Wln to raczej próba opanowania ważnego, lecz mającego jedynie (i aż!) symboliczne znaczenie przyczółka kultury polskiej, a w dalszej perspektywie element patriotycznej pedagogiki wchodzących w życie pokoleń. Wzmoczona promocja książek pisarzy wln podczas ważnych wydarzeń literackich, jak targi książki organizowane w Polsce i poza jej granicami, każe myśleć o tym typie produkcji tekstowej również jako o elemencie „polityki historycznej”.

²³ P. Sloterdijk, *Gniew i czas*, dz. cyt., s. 27.

postuluje rozpatrywanie sfery polityki jako pochodnej godnościowych roszczeń poszczególnych jednostek i kolektywów²⁴. Zarządzanie pretensjami i poczuciem upokorzenia grup, a więc tymotycznymi, resentymentalnymi²⁵ afektami, decydować ma o dynamice zarówno współczesnych, jak i historycznych zjawisk politycznych – ze szczególnym uwzględnieniem tzw. grup protestu. Przy czym – działanie takie jest możliwe głównie za sprawą chwytów wywiedzionych z retoryki, którą badacz określa mianem „tymotyki stosowanej”²⁶. W odniesieniu do wln i jej wspólnototwórczych ambicji należy zadać pytanie: Jakie środki retoryczne odgrywają naczelną rolę w kierowaniu afektami potencjalnych odbiorców jej politycznie zaangażowanych utworów.

Powstaje tu problem wynikający z mnogości zabiegów retorycznych wykorzystywanych w bogatych stylistycznie tekstach wln. W tej sytuacji konieczne wydaje się wskazanie głównej zasady organizującej całość tego pisarstwa, której podporządkowane są pozostałe tropy. Wchodzi ona w ścisły związek z przytoczoną „tymotyczną” teorią analizy ruchów politycznych postulowaną przez Petera Sloterdijka. Za koronną retoryczną strategię wln należy uznać zabieg amplifikacji (w funkcji uwznioślającej). Jej celem jest oddziaływanie na afekty odbiorcy²⁷. Istotnym obszarem podejmowania zabiegów uwznioślających są *loci communes*, które gwarantują porozumienie z audytorium, ukazując wspólnotę już ustanowioną. Nazywają jeszcze raz to, co wiadome i nazwane, by uaktywnić określone postawy, przywołać związane z nimi emocje²⁸. Amplifikacyjna funkcja wykorzystywania toposów wyjaśnia częste w tekstach wln odwołania do romantycznego paradygmatu, jako do tego, który przez wieki został najlepiej zinternalizowany przez polską kulturę²⁹. Liczba samych amplifikacyjnych technik dokonywanych poprzez odpowiednie zestawienia wyrazów (addycja określeń, formy przeczące itd.) i figur (nagromadzenie, wyliczenie, antyteza, stopniowanie, ze szczególnym uwzględnieniem zabiegów bezpośrednio angażujących odbiorcę: apostrofa, wykrzyknienie, unaocznienie, prozopopeja...) jest praktycznie nieograniczona.

²⁴ Podobną koncepcję, nieco wcześniej, wysunął inny luminarz szkoły frankfurckiej, Axel Honneth, w inspirowanej jenajską filozofią Hegla, pracy zatytułowanej *Walka o uznanie*. Sprzeciw wynikający z godnościowych dążeń poszczególnych „pogardzanych” grup, staje się motorem zmian i postępu w nowoczesnych społeczeństwach. Zob. A. Honneth, *Walka o uznanie: moralna gramatyka konfliktów społecznych*, przeł. J. Duraj, Kraków 2012.

²⁵ Sloterdijk używa kategorii resentymentu w znaczeniu, jakie nadał jej w swoich pismach Friedrich Nietzsche. Zob. F. Nietzsche, *Z genealogii moralności*, przeł. i wstępem opatrzył G. Sowiński, Kraków 2011.

²⁶ P. Sloterdijk, *Gniew i czas*, dz. cyt., s. 27.

²⁷ B. Erich, *Topika i topoi*, przeł. J. Koźbiał, „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 1, s. 258.

²⁸ M. Barłowska, *Amplifikacja retoryczna* [w:] *Retoryka*, red. M. Barłowska, H. Budzyńska-Dacy, P. Wilczek, s. 98–99.

²⁹ O permanentnych nawrotach paradygmatu romantycznego w polskiej kulturze: M. Janion, *Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś*, Warszawa 1996 i niedawno wydana książka T. Platy: *Pośmiertne życie romantyzmu*, Warszawa 2017.

Amplifikacyjne techniki dzielą się na cztery *genera amplificationis*: uwypuklenie (*incrementum*), kumulację (*congeries*), porównanie (*comparatio*) i domniemanie (*ratioinatio*). Pierwsze polega na rozbudowywaniu, stopniowanym (od najślabszego do najmocniejszego lub odwrotnie) mnożeniu bliskoznaczących określeń w ramach opisu danego fenomenu³⁰. *Congeries* oznacza „rozszerzanie” poszczególnych zjawisk przez wykorzystanie ciągu synonimicznych wyrażań³¹. W ramach *comparatio* zestawiane są ze sobą różne zjawiska, w taki sposób, że porównywany fenomen zyskuje powiększające go (lub przeciwnie – pomniejszające) odniesienie³². Z kolei *ratioinatio* jest techniką pośrednią. Amplifikacja danego zjawiska sugerowana jest odbiorcom kontekstowo (np. za sprawą amplifikacji okoliczności, w których dane zjawisko występuje)³³. Powyższe ustalenia należy teraz odnieść do partii wybranych tekstów Rymkiewicza, Dakowicza i Wencla.

3.

Podstawowymi zabiegami organizującymi pisarstwo twórców wln jest porównywanie, odnoszenie i zestawianie współczesnych krajowych realiów politycznych z serią odznaczających się szczególnym symbolicznym ciężarem wydarzeń historycznych³⁴. Zbiór aktualizowanych dziejowych kontekstów w pisarstwie Dakowicza, Wencla i Rymkiewicza nie podlega większym modyfikacjom. Sieć historycznych odniesień wln jest konsekwentnie spleciona z serii wydarzeń naznaczających polską pamięć śladem traumy. Na przykład: realia III RP w porządku tych tekstów często zostają porównane (i zrównane) z hańbą zaborów. Sugestywny przykład takiej praktyki stanowi pisarstwo Wojciecha Wencla. Choćby w tetrastycznym, wieloczęściowym utworze *Pamiętnik z Krakowskiego Przedmieścia*³⁵, zamieszczonym w ostatnim, jak dotąd, zbiorze autora – *Epigonia*, poeta wprost ukazuje słynną inicjatywę „obrońców krzyża” ulokowanego po smoleńskiej katastrofie pod pałacem prezydenckim³⁶, jako akt

³⁰ H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. A. Gorzkowski, kons. nauk. J. Axer, A. Borowski, M. Cytowska, R. Turasiewicz, Bydgoszcz 2002, s. 244–245.

³¹ Tamże, s. 248.

³² Tamże, s. 246.

³³ Tamże, s. 247. Zob. M. Barłowska, *Amplifikacja retoryczna*, dz. cyt., s. 102–118. Por. także nieco odmienne ujęcie technik amplifikacyjnych w K. Burke, *Tradycyjne zasady retoryki*, przeł. K. Biskupski, „Pamiętnik Literacki” 1977, nr 2, s. 236–237.

³⁴ Określenie to należy doprecyzować w duchu rozpoznania Haydena White’a: wydarzeń, które stanowią stałe, istotne punkty w narracjach przedstawiających polską „przeszość historyczną”. Zob. H. White, *Proza historyczna*, przeł. R. Boryśławski, Kraków 2009, s. 14.

³⁵ W. Wencel, *Pamiętnik z Krakowskiego Przedmieścia* [w:] tegoż, *Epigonia*, Kraków 2016, s. 36–40. Tekst ten jest dygresyjną relacją z demonstracji posmoleńskich w Warszawie.

³⁶ Demonstrantami w znacznej mierze byli zwolennicy narodowo-katolickich sił na rodzimym scenie politycznej, które przedstawiały katastrofę z 10 kwietnia 2010 roku jako skutek rosyjskiego zamachu. Zob. np. D. Kosiński, *Teatra polskie: rok katastrofy*, Kraków 2013.

walki narodowowyzwoleńczej. Protesty po feralnym 10 kwietnia 2010 zostają w wierszu odniesione i zrównane, między innymi, z, pacyfikowanymi przez oddziały kozackie pod kościołem św. Anny w Warszawie, manifestacjami patriotycznymi z 1861 roku. Jarosław Marek Rymkiewicz – także odnosząc się do demonstracji, które miały miejsce po smoleńskiej katastrofie – w eseju *Reytan. Upadek Polski* przedstawia niechętnych spiskowej wykładni tragedii prezydenckiego tupolewa polityków i kontrmanifestantów, a także funkcjonariuszy służb porządkowych III RP, jako „sprzymierzeńców” marszałka sejmu rozbiorowego – Adama Ponińskiego³⁷. Podobna intencja zauważalna jest w głośnym, pisanim sylabotonicznym trzynastozgłoskowym dystychem (nawiązanie do Mickiewiczowskiej tradycji) wierszu-politycznej deklaracji poety z Milanówka *Do Jarosława Kaczyńskiego*³⁸. W tym utworze Rymkiewicz po raz pierwszy wyartykułował słynną, inspirowaną dziełami autora *Dziadów*, koncepcję „dwóch Polsk” (radikalizacja wizji narodu-lawy) – nieredukowalnego, odwiecznego podziału Polaków na patriotycznie usposobiony naród (tożsamy ze zwolennikami sił narodowo-katolickich) i wrogich mu zdrajców (określanych w tekście mianem „łajdaków”³⁹).

Sama smoleńska katastrofa i śmierć pasażerów prezydenckiego tupolewa zostają w tekstach wln wpisywane w cały ciąg dziejowych odwołań – katyńskich mordów, powstania warszawskiego, powstania listopadowego, bitwy pod Płowcami etc. (por. *Piosenka o guzikach*⁴⁰, *Centon*⁴¹ Przemysława Dakowicza, *In Hora Mortis*⁴², *Pamiętnik z Krakowskiego Przedmieścia*⁴³ Wojciecha Wencła). Zabieg ten służy ukazaniu śmierci pasażerów samolotu z 10 kwietnia 2010 jako patriotycznej ofiary. Teza o zamachu smoleńskim, a więc o sprawczej roli współdziałających sił rosyjskich i krajowych politycznych przeciwników polskiego stronnictwa narodowo-katolickiego *explicite* wybrzmiewa w tekstach Wojciecha Wencła, Jarosława Marka Rymkiewicza i *implicite* – Dakowicza⁴⁴.

Ofiarnicza, oscylująca wokół doświadczenia zbiorowej traumy narracja⁴⁵ rozciąga się na całą, konstruowaną w ramach wln, wizję historii kraju. Identyfikacja

³⁷ Rymkiewicz dokonuje w tym fragmencie charakterystycznego dla swego piarstwa połączenia współczesnych i XVIII-wiecznych porządków rzeczywistości. Zob. J. M. Rymkiewicz, *Reytan...*, dz. cyt., s. 155–156.

³⁸ J. M. Rymkiewicz, *Do Jarosława Kaczyńskiego*, dz. cyt.

³⁹ Tamże, s. 44.

⁴⁰ P. Dakowicz, *Piosenka o guzikach* [w:] tegoż, *Place zabaw ostatecznych*, Sopot 2011, s. 41–42.

⁴¹ P. Dakowicz, *Centon* [w:] *Teoria wiersza polskiego*, Sopot 2013, s. 33.

⁴² W. Wencel, *In hora mortis* [w:] tegoż, *De profundis*, Kraków 2010, s. 33.

⁴³ W. Wencel, *Piosenka...*, dz. cyt.

⁴⁴ Zob. np. W. Wencel, *In hora mortis*, dz. cyt. i tegoż, *Ciało Polski* [w:] *Epigonia*, dz. cyt., s. 39; J. M. Rymkiewicz, *Reytan. Upadek Polski*, dz. cyt.; P. Dakowicz, *Przekłętą continuum. Notatnik smoleński*, Kraków 2014.

⁴⁵ Piarstwo Rymkiewicza wyróżnia się na tle dwóch pozostałych przedstawicieli wln. Poeta z Milanówka, w poszukiwaniu wspólnotwórczych „scen pierwotnych”, oprócz ofiarniczych ak-

z tą ostatnią stanowi – jak wynika z tekstów omawianych autorów⁴⁶ – gwarant (zagrożonej przez ponowoczesną orientację światopoglądową i multikulturowe tendencje) tożsamości jednostek tworzących narodową wspólnotę. Dzieje Polski w ujęciu pisarzy wln to dosyć jednolity ciąg trwających do dziś, a więc wpisanych też w trwanie III RP – tu smoleńska katastrofa i jej krajowe reminiscencje – niepodległościowych zrywów, bohaterskich walk i krwawych hekatomb. Pisarze stale powracają do tematów wołyńskiej rzezi, ubeckich katowni, aktów jednostkowego lub zbiorowego oporu. Charakterystyczna jest wykorzystywana przez Dakowicza i Rymkiewicza metafora polskości jako wciąż rozjątrzonej przez okrutny los ojczyzny, „rany”⁴⁷ – tożsamościowego centrum podmiotów, mających tworzyć wspólnotę. Przy czym – jątrzenie rzeczony „rany” – choć bolesne – odnawia poczucie przynależności do etniczno-kulturowego kolektywu. Z literatury tej wyłania się afirmowany obraz postawy patriotycznej, której fundament stanowi absolutna gotowość do całkowitego poświęcenia się (jak Rymkiewiczowy Reytan, historyczna bohaterska figura sejmu rozbiorowego 1773 roku – wraz z majątkiem, rozumem i życiem) – ukazywanej jako substancjalna, a więc posiadająca swoją konkretną istotę, wspólnocie narodowej.

Substancjalne ukazywanie narodowego kolektywu idzie w parze ze stałym przywoływaniem przez twórców wln kategorii metafizycznych, takich jak los, przeznaczenie, Bóg. W ujęciu Dakowicza śmierć pochowanych w kwaterze „Ł” warszawskich Powązek ofiar zbrodni stalinizmu – i odpominana pamięć o niej (komponent „rany” polskości) – „zyskiwała wymiar ewangelicznej ofiary”⁴⁸. Jarosław Marek Rymkiewicz w wierszu *Krew* interpretował, w duchu mesjanistycznym, smoleńską katastrofę jako profetyczny znak, który ma doprowadzić do „zmartwychwstania”, przebudzenia „Narodu”⁴⁹. Wencel w swoich utworach spleta tragiczne, usłane ofiarami losy kraju z wyrokami Stwórcy. Zabieg ten z jednej strony zbliża tę poezję do mesjanistycznej historiozofii, z drugiej zaś – do koncepcji teologii narodowej⁵⁰.

Wzmocnieniu i legitymizacji kreowanych w wln wizji służą rozsiane w dziełach pisarzy odwołania do fundamentalnych tekstów kultury (a więc przywoły-

tów, docenia i wykorzystuje również potencjał zgoła nie-ofiarniczych wizji, takich jak samosądy podczas insurekcji (Zob. J. M. Rymkiewicz, *Wieszanie*, dz. cyt.) czy szaleństwo mordu, ogarniające powstańców warszawskich (tegoż, *Kinderszenen*, dz. cyt.).

⁴⁶ Zob. P. Dakowicz, *Łączka. Wstęp do semantyki miejsca*, online: <http://dakowicz.blogspot.com/2013/08/aczka-wstep-do-semantyki-miejsca.html> [dostęp: 11.03.2018]; W. Wencel, *In hora mortis*, dz. cyt., s. 33; J. M. Rymkiewicz, *Do Jarosława Kaczyńskiego*, dz. cyt., s. 44.

⁴⁷ J. M. Rymkiewicz, *Do Jarosława Kaczyńskiego*, dz. cyt., s. 44: „Ta w naszą krew jak w sztandar królewski ubrana / Naszych najświętszych przodków tajemnicza rana”, u Dakowicza w *Piosence o guzikach*, dz. cyt., s. 41: „członki precz odrzucone niechaj jątrzą tę ranę”.

⁴⁸ P. Dakowicz, *Łączka...*, dz. cyt.

⁴⁹ J. M. Rymkiewicz, *Krew* [w:] tegoż, *Patuszek Chełmońskiego*, Warszawa 2014, s. 35.

⁵⁰ Zob. J. Buczek, *Teologia narodu w ujęciu wybranych polskich teologów*, Rzeszów 2014; Cz. S. Bartnik, *Teologia narodu*, Częstochowa 1999.

wanie *loci communes*). Oprócz stałej aktualizacji wyminków z pism Mickiewicza i Słowackiego, w utworach Dakowicza, Wencla i Rymkiewicza pojawiają się w formie aluzji, cytatów, nawiązań i kryptocytatów częste odniesienia do tradycji biblijnej, spuścizny Dantego, T.S. Eliota, a także, między innymi, Herberta, Norwida, Baczyńskiego⁵¹. Wszystkie te zabiegi uwznioślają kreowany w ramach wln obraz wspólnoty.

Poszczególne teksty wln tworzą nader bogaty zbiór zabiegów amplifikacyjnych. Dla przykładu: Rymkiewiczowego *Reytana* w znacznej mierze organizują retardacyjne partie *incrementum* i *congeries*, eksklamacje oraz szereg bezpośrednich zwrotów do odbiorcy (niejednokrotnie pytań retorycznych), łączonych z jaskrawym kontrastowaniem w porządku *comparatio*. Za egzemplifikację tych technik może służyć zawarty w tekście opis dwóch zgonów – zdrajcy Polski Ponińskiego i, kreowanego przez poetę z Milanówka na wzór postawy patriotycznej, *Reytana*⁵²). Pierwszy (chronologicznie) ze „smoleńskich” wierszy autora *Wieszania, Do Jarosława Kaczyńskiego*⁵³ (późniejszym była, przewrotnie nawiązująca do „Pieśni zemsty” Konrada z III części *Dziadów, Krew*⁵⁴) opiera się z kolei na anaforycznie powracających zabiegach *congeries*, a także *comparatio*: „Dwie Polski – ta o której wiedzieli Prorocy / I ta którą w objęcia bierze car Północy / Dwie Polski – jedna chce się podobać na świecie / I ta druga – ta którą wiozą na lawecie”⁵⁵. Dodatkowo uwznioślającą funkcję pełnią apostroficzne pytania, połączone z zabiegiem prozopopei („Co zrobicie? – pytają nas teraz przodkowie”⁵⁶; „Dokąd idziecie? Z Polską co się będzie działo? / O to was teraz pyta to spalone ciało”⁵⁷), eksklamacyjne apostrofy („Jarosławie! Pan jeszcze coś jest winien Bratu!”⁵⁸).

Również traktującą o katastrofie smoleńskiej *Piosenkę o guzikach* Przemysława Dakowicza (w której pisarz, nawiązując do Herbertowskich *Guzików*, zestawia ze sobą śmierć zamordowanych w Katyniu oficerów z ofiarami tragedii prezydenckiego Tupolewa – stosuje więc technikę *ratioinatio*) w znacznych partiach tworzą amplifikacyjne zabiegi *congeries* (np. „szczątki tve tkwiące w błocie ciało poćwiartowane członki precz odrzucone”⁵⁹). Tekst dodatkowo

⁵¹ Nierzadkim zabiegiem jest również wykorzystanie archaizacji języka, wynikające z częstego zakorzenienia tego pisarstwa w stylistycznej estetyce minionych epok (ze szczególnym uwzględnieniem romantyzmu).

⁵² Zob. J. M. Rymkiewicz, *Reytan...*, dz. cyt., s. 243–244.

⁵³ Wiersz-odezwa jest jednoznacznie deklaracją poparcia Rymkiewicza dla lidera krajowych sił narodowo-konserwatywnych (on też jest tytułowym adresatem), brata zmarłego w tragedii 10 kwietnia 2010 prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

⁵⁴ J. M. Rymkiewicz, *Krew*, dz. cyt.

⁵⁵ J. M. Rymkiewicz, *Do Jarosława Kaczyńskiego*, dz. cyt., s. 44.

⁵⁶ Tamże, s. 45.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ P. Dakowicz, *Piosenka o guzikach*, dz. cyt., s. 41.

wzmacniają partie eksklamacyjne („ach guziki guziki”; „niechaj jątrzą tę ranę”⁶⁰) i liczne apostrofy („powiedz matko”⁶¹, „czy to on poznajecie”⁶² itd.). Niebagatelną rolę w utworze odgrywają nawracające i mnożone przez podmiot liryczny pytania (jak w nawiązującym do *Pogrzebu kapitana Meyznera* Juliusza Słowackiego fragmencie: „czy na pewno to brat nasz ten sam co się po świecie / wczoraj z nami kołatał [...] / może matka to nasza choć jej rysy zmiażdżone / w kupę gnoju śmieciska i żelastwa rzucone / powiedz matko co robić kto ja jestem twarz czyja / patrzy z lustra i o jaką się prawdę dobija”⁶³).

In hora mortis Wojciecha Wencła, podobnie jak Rymkiewiczową odezwę do Jarosława Kaczyńskiego, amplifikacyjnie konstruuje zabiegi *incrementum* i *congeries*. Autor anaforycznie mnoży ciągi dookreśleń: „tam tajemne biją źródła tryskają strumienie / tam śmierć pada na kolana przed wiecznym istnieniem / tam zabici w ciemnym lesie modlą się za nami / tam powstańcy do Śródziemia (*sic!* – dop. aut.) idą kanałami”⁶⁴, zaś poszczególne wersy utworu rozbudowują jedno zdanie, przez dookreślanie miejsca, enigmatycznego „tam”, a więc symbolicznej „przestrzeni” – prawdopodobnie tożsamej w wierszu z pamięcią wspólnoty. Nie bez znaczenia pozostaje wykorzystanie przeczenia: „ścieżka wiedzie przez grób Pański – nie ma innej drogi”⁶⁵. W wersie tym tworzona jest paralela pomiędzy tragicznym losem Polski (włączając weń rosyjski „zamach” z 10 kwietnia 2010) i męką Chrystusa (zabieg *ratiotinatio*). Chwył powyższy wzmacnia występująca pod koniec wiersza (zawierająca paradoksalną gradację) apostrofa: „a im bardziej bezsensowny twój zgon się wydaje / tym większe składaj dzięki że jesteś Polakiem”⁶⁶. Celem jest zaangażowanie odbiorcy, poprzez wskazanie na nieodzowność jego włączenia się w *continuum* polskich ofiar za ojczyznę.

4.

Wspólnota narodowa, jej traumatyczna historia – gwarant tożsamości – jawić się mają jako wzniosłe. „Powiedzą, że to patos – tu trzeba patosu”⁶⁷, pisał Jarosław Marek Rymkiewicz. Patos i wzniosłość to kategorie pokrewne. Retoryczne uwznioślanie, przez zastosowanie serii strategii amplifikacyjnych, ma w tekstach wln prowadzić do wypreparowania wizji wspólnoty narodowej zbliżonej do „wzniosłego obiektu”. O tym ostatnim Jacques Lacan, interpretu-

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ W. Wencel, *In hora mortis*, dz. cyt., s. 33.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ J. M. Rymkiewicz, *Do Jarosława Kaczyńskiego*, dz. cyt., s. 44.

jąc rozważania Immanuela Kanta⁶⁸, pisał, że jest on „wyniesiony do poziomu (niemożliwie-rzeczywistej) Rzeczy”⁶⁹. Slavoj Žižek rozwijał tę enigmatyczną formułę w następujący sposób:

Wynika stąd, że według Kanta, to, co Wzniosłe, oznacza relację wewnątrzświatowego, empirycznego, zmysłowego obiektu do *Ding an sich*, do transcendentnej, transfenomenalnej, nieosiągalnej Rzeczy-w-sobie. Paradoks tego, co Wzniosłe, jest następujący: odstęp dzielący fenomenalne, empiryczne obiekty od doświadczenia Rzeczy-w-sobie jest w zasadzie nie do przezwyciężenia, to znaczy: żaden obiekt empiryczny, żadne jego przedstawienie nie może adekwatnie przedstawić Rzeczy. Ale to, co Wzniosłe, jest obiektem, w którym możemy doświadczyć tej niemożliwości, tej permanentnej porażki przedstawienia, próbującego ująć Rzecz.⁷⁰

Efekt wzniosłości wynika z doświadczenia bezmierności, okrutnej, opierającej się rozumowemu poznaniu i werbalizacji mocy. Jednocześnie właśnie ta niemożność rozumowego objęcia wzniosłego obiektu wywołuje uczucia przerażenia i bólu – ale także fascynacji, przyjemności. Dlatego, przy podejmowanej przez Rymkiewicza *et consortes* próbie konstruowania wizji polskiego trwania, zaobserwować można tendencję do konsekwentnego multiplikowania podobnych, naznaczonych traumą i dodatkowo amplifikowanych, obrazów, które składają się na tożsamościową narrację. Wspólnota narodowa (i jej los) w ujęciu wln jawić się ma jako wzniosła – obiekt wyniesiony do poziomu niesamowicie-rzeczywistej Rzeczy⁷¹.

Jak wynika, z przywoływanego na początku tego artykułu, manifestu autora *Łączki*, politycznie zaangażowana wln służyć ma wytworzeniu wspólnoty, a więc jedności, z rozproszonego, indyferentnego względem siebie zbioru jednostek, jakim jawi się polskie społeczeństwo na początku XXI wieku. Konstruowanie wzniosłej narracji o niej, w zamyśle, przydaje dumnego tożsamościowego fundamentu zwolennikom orientacji ideowej sił narodowo-katolickich, które radykalnie negują spuściznę III RP, jako bytu opanowanego przez antypatriotyczne, nihilistyczne elity⁷². Jest to dostarczanie identyfikacyjnej opowieści wspólnocie, która dopiero ma nastać. Jej wyobrazeniowe wypreparowanie wśród części jednostek tworzących rodzime *societas* stanowi cel.

⁶⁸ Zob. I. Kant, *Krytyka władzy sądzienia*, przeł. J. Gałęcki, przekład przejrzał A. Landman, Warszawa 1964, s. 169.

⁶⁹ J. Lacan, *The Ethics of Psychoanalysis*, New York 1997, s. 146, cyt. za S. Žižek, *Wzniosły obiekt ideologii*, przeł. J. Bator, Wrocław 2001, s. 237.

⁷⁰ S. Žižek, *Wzniosły obiekt ideologii*, dz. cyt., s. 237.

⁷¹ Odniesienie do Lacana i Žižka nie służy wprowadzeniu do tego artykułu metody psychoanalitycznej. Jednakże ich, oparte na rozpoznaniach Kanta, dociekania dotyczące „obektu wzniosłego” celnie oddają charakter kreowanej w tekstach wln „wzniosłości” cechującej wizję narodowej wspólnoty.

⁷² Sygnały takiej diagnozy rzeczywistości są nader gęsto rozsiane po tekstach Rymkiewicza i Wencla.

W tym miejscu należy powrócić do ustaleń Sloterdijka dotyczących tymotycznego podglebia zbiorowych ruchów protestu, za jaki wypada uznać wzmożenie, splecionych ideowo z przekazem wln, polskich sił narodowo-katolickich⁷³. Według koncepcji niemieckiego filozofa, o skuteczności podejmowanych w ramach takich inicjatyw działań decyduje odpowiednie, narracyjne, podporządkowanie różnorodnych „godnościowych” roszczeń przejawiających się w danej populacji, sprecyzowanej, pojedynczej przewodniej idei. W ten sposób niejednorodne potencjały resentymentalnych afektów tkwiących u źródeł rozmaitych tymotycznych żądań w zbiorowości zyskują wspólny wektor. Afekty te są kumulowane i akumulowane pod egidą danego kontestacyjnego działania, jak kapitał w bankach⁷⁴. Pociąga to za sobą przyrost mocy inicjatyw kwestionujących zastaną rzeczywistość, np. – w ramach wln – rzeczywistość III RP. Opisana resentymentalna ekonomia pozwala zmobilizować (wokół konkretnej idei) znaczną część populacji określonej grupy. Dzieje się tak, ponieważ cel, ku któremu przyjęty ruch kontestacyjny deklaratywnie zmierza, jawi się jako obietnica rekompensaty różnorodnych ludzkich krzywd (angażuje heterogeniczne resentymentalne afekty). Taką ideę stanowi powstawanie wspólnoty narodowej, której przeszłość i jej obecne „konstituowanie się” są pieczołowicie uwznioślane w porządku tekstów wln.

„Wzniosłość” snutych w tekstach wln narracji, dostarczając dumnego tożsamościowego podglebia powstającej wspólnoty, służy typowo resentymentalnemu przewartościowaniu. Słabość zamienia się w moc⁷⁵. Zjawisko takie nie stanowi *novum* w rodzimym myśleniu trwania Polski. Pokrewne koncepcje można wywodzić choćby z, nader często przywoływanego przez pisarzy wln, Mickiewiczowskiego mesjanizmu – jako specyficzne odczytanie słów zawartych np. w *Księgach pielgrzymstwa polskiego*⁷⁶. W wln, na planie historycznym – tragiczny los żołnierzy wyklętych, samobójstwo Reytana, katyńskie mordy, a w ramach współczesnych realiów – śmierć ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu i głęboki konflikt dzielący od 10 kwietnia 2010 roku polskie społeczeństwo uzyskują dumną wykładnię, jako elementy (tworzącej tożsamość – „rana polskości”) narracji przeznaczonej dla członków stwarzanej wspólnoty.

⁷³ Przy uwzględnieniu konsekwentnego odrzucania i potępiania realiów III RP przez opcję narodowo-katolicką.

⁷⁴ Niemiecki badacz posługuje się w swych rozważaniach autorskim terminem *Zornbanken* – banków gniewu. Zob. P. Sloterdijk, *Gniew...*, dz. cyt., s. 74.

⁷⁵ Na ten aspekt myślenia charakterystycznego dla polskich środowisk narodowo-katolickich zwrócił uwagę Tomasz Plata. W perspektywie dialektyki Pana i niewolnika (takie ujęcie zbliża rozpoznania polskiego badacza do przywoływanej teorii Axela Honnetha), w myśli polskich środowisk pravicowych dochodzi do specyficznego odwrócenia „heglowskiej układanki”: „Już nie zwycięstwo w walce gwarantuje status Pana, ale paradoksalnie – porażka”. T. Plata, *Pośmiertne życie romantyzmu*, dz. cyt., s. 61.

⁷⁶ A. Mickiewicz, *Dziela*, t. VI, s. 21–22. Wydanie Jubileuszowe, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1955.

Niebagatelną rolę w tej opowieści wln odgrywają, łączące się ze sobą, dwie serie, nieustannie przywoływanych antagonizmów o podłożu resentymentalnym. Pierwsza z nich konstruowana jest poprzez podnoszenie kwestii historycznych (ale wciąż żywych w świadomości polskiego społeczeństwa) i współczesnych krzywd, których Polska doznała oraz doznaje ze strony sąsiadujących z nią państw (np. zabory, II wojna światowa, rzezie na Wołyniu, powojenny czas zależności od ZSRR, obecnie – wykładnia tragedii 10 kwietnia 2010 jako rosyjskiego zamachu, połączona z przekonaniem o wrogim wobec „dobra kraju” ingerowaniu sąsiednich państw w wewnętrzną politykę III RP). Druga seria przywoływanych w tekstach wln antagonizmów dzieli polskie społeczeństwo na żarliwy w swoim przywiązaniu do bogoojczyźnianej tradycji, odważny, ubogi, uczciwy lud i zdradzieckie, laickie, nihilistyczne, kosmopolityczne, skorumpowane, postkomunistyczne elity („łajdaków”, jak pisał Rymkiewicz⁷⁷, wyznawców „boga umarłych” – jak dodawał Wojciech Wencel⁷⁸) oraz ich zaślepionych popleczników. Jest to najbardziej zauważalne – spośród przywoływanych wcześniej utworów wln – w *Do Jarosława Kaczyńskiego* i *Reytanie* Rymkiewicza, *Przeklętym continuum* Dakowicza oraz wszystkich wierszach Wojciecha Wencła.

W ujęciu Petera Sloterdijka (bliskiego w tym ustaleniom Carla Schmitta, dotyczącym pojęcia „polityczności” wywodzonego z opozycji wroga i przyjaciela⁷⁹) takie podwójne cięcie stanowi jedną z prymarnych technik syngularyzacji – odróżnienia i cementowania – etnicznego kolektywu. Dodatkowo, dychotomiczny (*tertium non datur*) podział wewnętrzny – na (bohaterskich) patriotów i zdrajców – służy uprawomocnieniu postawy tak zwanego integralnego członkostwa, jako jedyne go sposobu partycypacji w losie wspólnoty⁸⁰. Integralna przynależność charakteryzuje się tym, że wchodzące w skład danego kolektywu jednostki oddają się mu wraz ze wszystkim, co posiadają – włącznie ze swym życiem. Prywatna egzystencja – w świetle interesów wspólnoty⁸¹, ze szczególnym uwzględnieniem zabezpieczenia jej trwania – niknie. Dobrym przykładem takiej postawy jest Rymkiewiczowa kreacja Reytana, czy dowartościowywane w ramach wln ofiarnicze figury żołnierzy wyklętych, powstańców warszawskich etc.

Fenomen integralnego członkostwa, podobnie jak wspomniana „antagonistyczna” technika syngularyzacyjna stanowią zjawiska anachroniczne, które „z biegiem modernizacji podległy głębokiej rewizji”⁸². Całkowite podporządkowanie, dominującą całość egzystencji nadrzędną tożsamość (gwarantowaną przez

⁷⁷ Zob. J. M. Rymkiewicz, *Do Jarosława Kaczyńskiego*, dz. cyt., s. 44.

⁷⁸ Por. W. Wencel, *Pamiętnik z Krakowskiego Przedmieścia*, dz. cyt., s. 33.

⁷⁹ C. Schmitt, *Pojęcie polityczności* [w:] *Teologia polityczna i inne pisma*, przeł. M. Ci-chocki, Kraków 2000.

⁸⁰ Zob. P. Sloterdijk, *W cieniu góry Synaj: przypis o źródłach i przemianach całkowitego członkostwa*, dz. cyt.

⁸¹ W przypadku wln kulturowo-etnicznej, z akcentem położonym na jedność kulturową.

⁸² P. Sloterdijk, *W cieniu góry Synaj*, dz. cyt., s. 81–82.

określony, np. narodowy lub religijny kolektyw) w XX wieku wypierać zaczęło zjawisko tożsamości heteronomicznych⁸³. Anachroniczność rodzaju kolektywnej partycypacji propagowanej w powtarzających niejako gest kształtowania narodu, tekstach wln jest jednak zamierzona. Powstanie spójnej tożsamościowo wspólnoty zostaje – jak wynika choćby z manifestu Dakowicza – uzależnione od „stworzenia nowoczesnej (*sic!* – dop. aut.) świadomości” podmiotów, alternatywnej wobec dominującej, która jawi się jako skutek procesów globalizacyjnych. Za odrzucaną w wln dominującą świadomość przyjmowany jest relatywistyczny paradygmat postmodernistyczny. Wln przeciwstawia mu ideał mocnej tożsamości, wynikający z przynależności jednostek do konstytuującej się, uwodliwie wzniosłej wspólnoty, która angażuje i zagospodarowuje resentymentalne afekty istniejące w polskim społeczeństwie. Te również zostają uwznioślone i przez to legitymizowane w opowieści snutej przez Rymkiewicza *et consortes*.

5.

Powyższe odczytanie wyimków z tekstów twórców wln pozwala między innymi na zrewidowanie dosyć rozpowszechnionego sądu o ekstatycznym zachłyśnięciu się pisarzy polskich sił narodowo-katolickich (i samych tych sił) tanatycznymi miazmatami⁸⁴. Epatowanie martyrologicznymi motywami w erudycyjnym sztafażu to jedynie środek prowadzący do celu. Tym ostatnim jest wypreparowanie uwodzącej – właśnie przez swą wzniosłość – wizji wspólnoty, która gwarantuje swoim członkom mocną tożsamość, jednocześnie odpowiadając na ich godnościowe, reaktywne postulaty i dążenia (czego ślad stanowi na przykład otwarty – choć paradoksalny – antyelitaryzm wspomnianych pisarzy)⁸⁵. Do takiego wniosku prowadzi ukazanie amplifikacyjnych strategii retorycznych twórców wln w świetle tymotycznej (resentymentalnej) ekonomii wywiedzionej z pism Sloterdijka.

Poruszane powyżej kwestie – być może – należy rozpatrywać w szerszej perspektywie. Abstrahując od, oczywiście istotnego, kontekstu bieżącej sytuacji politycznej w Polsce, ruch krajowego narodowo-katolickiego wzmożenia, wraz z tożsamą z nim ideowo wln, wymierzony jest w relatywistyczny, ponowoczesny,

⁸³ Tamże. Oznacza to, że mnogie przynależności – do wspólnoty religijnej, do społeczeństwa danego państwa, do zbiorowości danego regionu itd. współwystępują ze sobą, sprawiając, że nie istnieje wspólnota, a więc tożsamość, której można i należy, oddać się bez reszty.

⁸⁴ Zob. np. A. Bielik-Robson, *Czy Śmierć będzie nowym Bogiem Polaków*, online: <http://www.newsweek.pl/europa/czy-smierc-bedzie-nowym-bogiem-polakow.43919,1,1.html> [data dostępu: 12.03.2018]; t a ż, *Polski triumf Tanatosa*, online: <http://krytykapolityczna.pl/felietony/agata-bielik-robson/polski-triumf-tanatosa/> [data dostępu: 12.03.2018]; M. Gduła, *Polska między śmiercią a niezyciem*, online: <http://www.rp.pl/artykul/263151-Polska-miedzy-smiercia-a-niezyciem.html&cid=44&template=restricted> [data dostępu: 12.03.2018].

⁸⁵ Ta wrażliwość na godnościowe aspiracje jest (zwrótnie) gwarantem atrakcyjności idei nadchodzącej wspólnoty.

a więc nihilistyczny, jakby to ujął Przemysław Dakowicz, obraz świata. Stanowi bunt przeciwko postrzeczliwości⁸⁶. Pod koniec XX wieku Jean Baudrillard, niestrudzony krytyk globalizacyjnych procesów, pisał o dojrzewającej w łonie posthistorycznej hiperrealności potrzebie współczesnych, „by znaleźć dla siebie nowe formy kurateli, opieki, podporządkowania, by przeciwstawić archaiczne oddanie i wierność nieznośnemu poczuciu braku więzi. Przeciwstawić (hiper-rzeczywistej, posthistorycznej – dop. aut.) deregulacji nowe reguły gry”⁸⁷. Wizja nadchodzącej wzniosłej wspólnoty z tekstów wln, jak można sądzić, stanowić ma łudzącą i angażującą (poprzez absorbowanie i organizowanie resentymentalnych afektów obecnych w polskim społeczeństwie) obietnicę zaspokojenia rzeczowego pragnienia. Pragnienia, wyczuwalnego ostatnio w społeczeństwach licznych krajów północy globu, by przeciwstawić posthistorii – tradycję, ponowoczesnej „płynności” – mocną tożsamość, niezakorzenieniu – integralną przynależność, hiperrealnemu egzystowaniu – światopogląd, w ramach którego życie i śmierć są jeszcze możliwe⁸⁸. Więcej – mają mieć pozory, gwarantowanego przez ideę wspólnoty, sensu. Zagadnienia te stanowią jednak materiał na osobny artykuł.

Marcin Czardybon

THE SUBLIME POLISH COMMONWEALTH:
AN OUTLINE OF A RESENTIMENTALIZED ECONOMY
(THE WRITINGS OF JAROSŁAW MAREK RYMKIEWICZ, WOJCIECH WENCEL
AND PRZEMYSŁAW DAKOWICZ)

Summary

This article attempts to throw some light on what may be called Poland's new national-identity literature and its leading figures, Jarosław Marek Rymkiewicz, Wojciech Wencel and Przemysław Dakowicz. They see their work as a psychopolitical educational tool in the service of a patriotic

⁸⁶ Inna kwestia, że pisma twórców wln same mogą jawić się jako zakorzenione w postmodernistycznej estetyce, biorąc pod uwagę ich patchworkowość, dezynwolturę łączenia odmiennych porządków stylistycznych, czasowych, silne zintertekstualizowanie itd. Być może stanowią więc one przejaw wykorzystania strategii postmodernistycznych przeciw postmodernistycznemu paradygmatowi – swoisty literacki wallenrodyzm. W tym – prawdopodobnie – należałoby upatrywać prób stworzenia „nowego języka” – jak chciał Dakowicz. Jednakże jest to zagadnienie na oddzielny artykuł (zob. np. D. Wojda, „Zjadanie umarłych”. *Tradycja według Jarosława Marka Rymkiewicza*, „Kronos” 2008, nr 2).

⁸⁷ J. Baudrillard, *Pakt jasności: o inteligencji Zła*, przeł. S. Królak, Warszawa 2005, s. 42. Rodzime starcie tradycyjnego i postmodernistycznego myślenia sygnalizowane jest np. w pracy P. Czaplińskiego, *Resztki nowoczesności: dwa studia o literaturze i życiu*, Warszawa 2011.

⁸⁸ Por. J. Baudrillard, *Wymiana symboliczna i śmierć*, przeł. S. Królak, Warszawa 2007.

mission to reactivate the ‘real’ national identity. They believe that such an identity is necessary for individuals to develop strong personal identities, founded on a sense of belonging to an integral national community. Rymkiewicz, Wencel and Dakowicz champion this, somewhat archaic, model of national identity which claims total commitment from its members in virtually all their writings. This article focuses on the rhetorical devices used by the new national-identity literature to present and promote its key concept, especially the idea of a ‘sublime’ ethnic community, or a sentimentalized vision of a Polish Commonwealth.

Słowa kluczowe: Rymkiewicz, Wencel, Dakowicz, Sloterdijk, retoryka, literatura narodowa, resentyment, Polska, wspólnota narodowa, amplifikacja.

Key words: Polish literature of the 21st century – Polish nationalism – national identity – sentimentalization – literature and ideology - new national-identity literature – rhetoric – Jarosław Marek Rymkiewicz (b. 1935) – Wojciech Wencel (b. 1972) and Przemysław Dakowicz (b. 1977) – Marcin Czardybon.